

Gdyby nie opozycja Miquela, rząd byłby w stanie przedstawić parlamentowi projekt ustawy szkolnej. Projekt ten tak czy owak byłby przepadł w głosowaniu,

„lecz o ile lepsza byłaby porażka w parlamencie (...), niż to co się rzeczywiście stało. Rząd uczyniłby wszystko, co mógł, dla Partii Centrowej i w ten sposób stałaby się ona wobec niego dłużnikiem. Miquel w decydującym momencie wypowiedział się za kartelem, Caprivi za Centrum” (Nichols s. 189—190).

Autór dostrzega w tej kontrowersji głęboki problem ustrojowy. Centrum było partią panującą w Reichstagu, wybieranym w wyborach powszechnych i równych, a rząd, który by się opierał na nim, stawiałby tym samym interes Rzeszy ponad interes Prus:

„Baza polityczna, praktyczne usprawiedliwienie wielkiej antyklerykalnej demonstracji zainscenizowanej przez narodowych liberałów, wolnych konserwatyistów i radykałów przeciwko ustawie szkolnej, leżała w układzie liczebnym Landtagu, tak jak praktyczna baza dla gestów przyjaźni Capriviego pod adresem Centrum leżała w liczebnym składzie Reichstagu”.

Doszło tu zatem do zderzenia się interesów Rzeszy i interesów pruskich, to samo co ujawniło się w walce Capriviego przeciwko agrarystycznej opozycji junkierskiej wobec traktatów handlowych z Austrią i Rosją. Caprivi wyciągnął z tego konsekwencje rezygnując ze stanowiska premiera pruskiego.

Po raz pierwszy więc (pomijając epizod Bismarck—Roon w 1873 r.) doszło do wyodrębnienia naczelnych władz Rzeszy od władz pruskich. Z jednej strony stanął kanclerz Caprivi, z drugiej premier pruski Botho zu Eulenburg i pruski minister finansów Miquel; z jednej strony Centrum, z drugiej dawny kartel bismarkowski; z jednej magnat przemysłowy Stumm, z drugiej magnat przemysłowy i junkier Kardorff; z jednej interesy rozkwitającego przemysłu kapitalistycznego wyrażone w traktatach handlowych Capriviego, z drugiej ciasny interes obszarnictwa usiłującego powstrzymać rozwój sił gospodarczych i społecznych, postawić Prusy ponad Niemcy. Pozornie spór ten zakończył się kompromisem: dymisję otrzymał zarówno Caprivi jak i Eulenburg, ale Miquel pozostał na stanowisku. Kapitał niemiecki wolał widzieć u steru partii dawnego kartelu bismarkowskiego niż Centrum. Obawiano się demokratycznych konsekwencji polityki Capriviego i złamania hegemonii pruskiej. Następcy Capriviego, kanclerzowi Hohenlohe, udało się złamać wybujałą opozycję agrarystyczną (w związku z kwestią kanałów śródlądowych) i mogła zatriumfować „Sammlungspolitik” Miquela. Ale droga do tej „polityki skupienia” klas posiadających i przewyciężenia tłącego się antagonizmu Rzeszy i Prus była inna, niż ta, którą próbował obrać Caprivi. Była to polityka ekspansji zamorskiej, budowy wielkiej floty, przygotowywania wojny o panowanie nad światem. Kanclerz Bülow potrafił znaleźć taką politykę, przy której czuł się niezbędny zarówno konserwatywny Schlieffen jak i wolnomyślny Tirpitz. Płytkim przywódcom tej właściwej ery wilhelmowskiej zdawało się, że polityka zagraniczna potrafi rozwiązać problemy wewnętrzne, że istnienie dwóch najpotężniejszych partii politycznych: Centrum i Socjaldemokracji można ignorować w nieskończoność. Było to złudzenie, z którego zdawał sobie sprawę Caprivi, a które przyniosło później klęskę w wojnie światowej i likwidację monarchii przy udziale nie tylko socjalistów, lecz także klerykałów.

Jerzy Krasuski

„SPARTAKUSBRIEFTE”. Herausgegeben vom Institut für Marxismus-Leninismus beim Zentralkomitee der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. Berlin 1958, s. 510.

Omawiana praca jest jednym z ważnych wydawnictw Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Centralnym Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. In-



stytut prowadzi już od dawna zakrojoną na szeroką skalę akcję wydawania źródeł oraz opracowań z historii ruchu robotniczego w Niemczech. Nie ma przesady w tym, jeśli powiemy, że w żadnym kraju socjalistycznym, prócz ZSRR, nie prowadzi się tak rozległych i efektywnych badań nad historią ruchu robotniczego<sup>1</sup>. W dorobku historiografii NRD poza wymienionymi pozycjami znajdziemy szereg innych wydawnictw, dotyczących problematyki ruchu robotniczego. Spośród szeregu pozycji wydawnictwo pt. „Spartakusbriefe” należy do ważniejszych. Książkę wydano w estetycznej szacie zewnętrznej na dobrym papierze, oprawną w płótno.

Układ treści omawianej książki przedstawia się także bardzo interesująco. Wprowadzeniem do zestawu źródeł są dwa wstępy. W pierwszym z nich (s. VII—XXXIII) Helmut Kolbe nakreśla historyczne warunki powstania nielegalnego organu Związku Spartakusa, pt. „Spartakusbriefe”. H. Kolbe słusznie podkreśla, że nowe wydanie „Listów Spartakusa” ma wielkie znaczenie dla przedstawienia warunków kształtowania się Komunistycznej Partii Niemiec 40 lat temu. Zebrane dokumenty podkreślają ścisłą więź między walką lewicowego odłamu niemieckiej socjaldemokracji przeciw wojnie imperialistycznej a kształtowaniem się partii komunistycznej oraz walką o ustanowienie władzy robotniczo-rolniczej w Niemczech<sup>2</sup>.

W miarę narastania konfliktów między państwami imperialistycznymi międzynarodowy ruch robotniczy zdawał sobie sprawę z tego, że najistotniejszym zadaniem jest przeciwstawienie się groźbie wybuchu wojny światowej. Problem ten podkreśliły dwa międzynarodowe kongresy socjalistyczne: w Stuttgarcie (1907 r.) oraz w Bazylei (1912 r.). Kolbe nadmieniał, że w chwili wybuchu wojny w 1914 r. jedynie socjaldemokratyczna partia w Rosji, kierowana przez Lenina, była zdolna do spełnienia tego podstawowego zadania. Inne partie zaczęły dopiero stawiać pierwsze kroki w tym właśnie kierunku.

W procesie kształtowania się lewicowego nurtu w niemieckim ruchu robotniczym poważną rolę odegrali: Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Leo Jagiches-Tyszka, tzn. ci działacze, którzy byli jak najbardziej powiązani także z polskim ruchem robotniczym.

Na stronach XXXIV—LXIII zamieszczono wstęp Ernesta Meyera do I tomu „Listów Spartakusa”, wydanego w Berlinie w r. 1926. Meyer również podkreśla, że z chwilą przejścia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec do obozu zwolenników wojny i szowinizmu ukształtowała się opozycja, której celem było przeciwstawienie się wszelkimi dostępnymi środkami wojnie i prowadzenie kampanii na rzecz zawarcia pokoju. Na czele lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, która później przekształciła się w samodzielny Związek Spartakusa, a potem w Komu-

<sup>1</sup> Archivalische Forschungen zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung, Bd I, Berlin 1954, Bd 2—1; Die Auswirkungen der ersten russischen Revolution von 1905—1907 auf Deutschland, Berlin 1954, Bd 3—1, II; Der Kampf der Deutschen Sozialdemokratie in der Zeit des Sozialistengesetzes 1878—1890 — Die Tätigkeit der Reichs-Commission, Berlin 1956, pod redakcją Leo Sterna. Dokumente und Materialien zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung. Herausgegeben vom Institut für Marxismus-Leninismus beim ZK SED. Reihe II: Bd 1914—1945. Bd I — Juli 1914 bis October 1917; Bd II — November 1917 — Dezember 1918; Bd III — Januar bis Mai 1919, Berlin 1957. Poza wymienionymi do poważniejszych wydawnictw należy zaliczyć 3-tomowy wybór „Pism i mów” E. Thälmana, 4-tomowe „Pisma i mowy” W. Piecka, 4-tomowy zbiór prac W. Ulbrichta i inne.

<sup>2</sup> „Sie machen dem Leser deutlich, dass die Linken in der deutschen Sozialdemokratie als überzeugte Internationalisten auch am konsequentesten für das wahre nationale Interesse des deutschen Volkes kämpften. Die Spartakusbriefe zeigen den schwierigen Prozess der Entwicklung der deutschen Linken bis zur völligen Trennung von der opportunistischen Sozialdemokratie und zur Herausbildung einer selbständigen marxistischen Partei. Die Spartakusbriefe sind heute sehr aktuell, denn sie vermitteln wertvolle Lehren für den gegenwärtigen Kampf der deutschen Arbeiterklasse zur Verhinderung eines neuen imperialistischen Weltkrieges, für den Kampf gegen den Atomtod und zur Sicherung des Friedens im Herzen Europas“ (s. VII).



nistyczną Partię Niemiec, stali: Róża Luksemburg, Karol Liebknecht, Klara Zetkin, Julian Marchlewski, Wilhelm Pieck i inni.

Ernst Meyer, jako uczestnik konferencji zimmerwaldzkiej w 1915 r., podkreśla, że krystalizowanie się nurtu lewicowego w Niemczech było ogniwem procesu, jaki się dokonywał w całej Europie. W wielu innych krajach w łonie partii socjaldemokratycznych pojawiały się odłamy lewicowe i radykalne, które prowadziły pomiędzy sobą spory na temat środków zapobieżenia wojnie i ustanowienia pokoju.

Wstępy Kolbego i Meyera wprowadzają w sytuację, w jakiej powstawała samodzielna marksistowska partia w Niemczech. Szkoda tylko, że obszerniejszy „Wstęp”, napisany przez H. Kolbego, nie zawiera zestawu najnowszej literatury przedmiotu.

Omawiana książka stanowi cenną pozycję dla każdego czytelnika, a także badacza tego okresu. Lektura książki jest pouczająca dla prostego czytelnika, albowiem znajdzie on tam bardzo interesujące dokumenty, ilustrujące zwalczanie wojny imperialistycznej, wskazujące na środki wyjścia z niej oraz ukazujące wizję przyszłego społeczeństwa. Polskiego czytelnika, a także francuskiego i belgijskiego, uderzy szereg dokumentów, potępiających politykę aneksji i włączenia obcych terytoriów do Rzeszy. Niewiele ludzi, a szczególnie obywateli państw sąsiadujących z Niemcami, zdaje sobie sprawę z tego, że w czasie pierwszej wojny światowej kształtował się tam rewolucyjny ruch robotniczy, który wysuwał hasła walki o pokój, zmianę ustroju państwowo-społecznego w Niemczech oraz suwerenność innych krajów.

Sporo materiału w omawianej książce znajdzie także historyk, interesujący się problematyką międzynarodowego ruchu robotniczego oraz historią Niemiec i pierwszej wojny światowej.

Zbiór źródeł mieści się na stronach: 1—469. Wydawcy zastosowali układ chronologiczny. Jest to słuszne, gdyż charakter dokumentów wyklucza z góry układ problemowy. Ważny jest też inny motyw, jakim się kierowali na pewno wydawcy. Chronologiczny bowiem układ przedstawia proces kształtowania się partii marksistowskiej na przestrzeni lat 1914—1918. Pierwszy dokument nosi datę grudniową 1914 r. Dotyczy on zagadnienia wojny, które było najważniejsze w czasie obrad Parlamentu Rzeszy. Wówczas, jak wiadomo, K. Liebknecht wystąpił zdecydowanie przeciw kredytom na prowadzenie wojny, apelował natomiast o pokojowe rozstrzygnięcie spornych problemów międzynarodowych. Pozostałe dokumenty odnoszą się do wielu zagadnień, którymi interesowali się internacjonalistyczni działacze SPD.

Spośród 154 źródeł, zamieszczonych w omawianej książce, większość, bo około 60% dotyczy problematyki ogólniejszej, żywo obchodzącej różne warstwy narodu niemieckiego.

Przy lekturze książki uderza to, że w miarę kształtowania się lewicowego nurtu w międzynarodowym ruchu robotniczym, problematyka ta znalazła odzwierciedlenie w publikacjach niemieckich.

Z załączonych dokumentów wynika, że powstawanie partii marksistowskiej w Niemczech odbywało się w drodze ostrej krytyki kierunku umiarkowanego przez odłamy radykalny, do którego należeli właśnie K. Liebknecht, R. Luksemburg, K. Zetkin i inni. Nie obywało się też bez krytyki tej grupy lewicowej ze strony przedstawicieli partii bolszewików.

Powstawanie partii komunistycznej odpowiadało najszerszym warstwom narodu niemieckiego. W załączonych dokumentach przedstawiony został w sposób bardzo dokładny proces dojrzewania partii marksistowskiej w drodze konfliktów i starć w ruchu socjaldemokratycznym oraz demaskowania oportunistów prawicowych przywódców ruchu robotniczego. Zbiór dokumentów zamyka sprawozdanie z konferencji Związku Spartakusa z 7 października 1918 r.



Dodać należy, że źródła zaopatrzone są w szereg przypisów, które czytelnikowi wyjaśniają wiele zagadnień poruszonych w sposób ogólny.

Książka ta wzbudza szereg refleksji. Pierwszym problemem, który występuje we wszystkich dokumentach, jest stała troska o przerwanie wojny i ustanowienie pokoju. Z tego wynika, że nurt marksistowski, który precyzował w wielu odezwach i oświadczeniach swój program, wczuwał się w dążenia ogółu i starał się realizować ich pragnienia. W ten sposób możemy mówić, że nie kto inny, ale właśnie grupa K. Liebknechta i R. Luksemburg potrafiła zrozumieć, do czego zmierza szeroki ogół ludności, i w ten sposób usiłowała nawiązać ścisły kontakt z narodem. Hasła pokoju były najpopularniejsze na terenie Rzeszy.

Na nastroje mas ludowych w Niemczech duży wpływ wywierały wydarzenia europejskie. Najważniejszym z wydarzeń, które określało w sposób dobitny tendencje rozwojowe narodów Europy, była rewolucja w Rosji. W zasadzie już w 1916—1917 r. narastało w Niemczech niezadowolenie wśród ludności. Warto nadmienić, że duży wpływ na rozwój wypadków w Niemczech wywarła rewolucja lutowa w Rosji w 1917 r. Na wieść o niej nastąpiło w państwie niemieckim poważne poruszenie wśród metalowców. W kwietniu bcw'em zastrajkowało aż 400 tys. robotników tej właśnie branży. W sierpniu tegoż roku wybuchł bunt w marynarce wojennej<sup>3</sup>. Nie ulega wątpliwości, że decydujący wpływ na sytuację w Niemczech wywarła rewolucja październikowa w Rosji. Znajduje to potwierdzenie w liczbie strajkujących robotników w Rzeszy. O ile np. w 1915 r. liczba strajkujących wynosiła 1200, w 1916 r. 124 000, to w 1917 r. 651 000, a w 1918 r. ok. 904 000<sup>4</sup>.

Już w grudniu 1917 r. wzrosła niepomierne ilość strajkujących robotników. Ale dopiero w styczniu 1918 r. fala walk strajkowych w Niemczech przybrała punkt kulminacyjny. Pierwsi wystąpili robotnicy Hamburga, gdzie stosunkowo duże wpływy mieli członkowie Związku Spartakusa oraz Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec<sup>5</sup>. Cechą charakterystyczną strajków było to, że miały one szeroki zasięg w sensie geograficznym i społecznym. Tym razem na czoło wybiły się wielkie ośrodki przemysłowe, skupiające proletariat wielkoprzemysłowy. Nie trzeba chyba uzasadniać, że właśnie tam najważniejsze pozycje zajmowali od dawna socjaliści.

Pod koniec stycznia zorganizowany został w Berlinie wielki strajk protestacyjny. Organizatorami były komórki USPD oraz Związku Spartakusa<sup>6</sup>. Strajki rozwinęły się w całych Niemczech, a najostrzejszy przebieg miały w Szpandawie, Kilonii, Solingen, Dortmundzie i Monachium<sup>7</sup>.

Drugą właściwością walk strajkowych było to, że zbliżali się w tej akcji robotnicy, należący do rozmaitych partii. Np. w Solingen współpracowali członkowie SPD i USPD. W Magdeburgu była sytuacja podobna. Wydana tam ulotka (30 stycznia), podpisana przez przedstawicieli obu partii, wzywała robotników do jedności działania. Ulotka głosiła:

„Arbeiter u. Arbeiterinnen! Bedient Euch eurer erprobten Kampforganisationen. Einigkeit macht stark. Die Einmütigkeit mächtiger Gegner zwingt uns, das Trennende zurückzustellen. Durch Kampf zum Sieg<sup>8</sup>.”

Trzecią cechą walki strajkowej były poszukiwania nowych rozwiązań w sprawowaniu funkcji kierowniczych w podobnych akcjach klasy robotniczej. W Ber-

<sup>3</sup> D. Wandel, *Imperializm niemiecki a wojny światowe*, Warszawa 1952, s. 61.

<sup>4</sup> O. Grotewohl, *Po 30 latach*, Warszawa 1952, s. 73, także *Deutsches Staats-Zentralarchiv Akt. Merseburg. Aufzeichnungen des Innern Berlin. Akt. CB betreffend den Krieg 1914, betr. die Stellungnahme der Sozialdemokratie zum Kriege und zu den Kriegszielen-Friedenspropaganda*, syg. a. S. nr 970 VI i VII.

<sup>5</sup> „Hamburger Echo“, nr 9, r. 1918.

<sup>6</sup> „Leipziger Volkszeitung“, nr 23, r. 1918.

<sup>7</sup> „Berliner Tageblatt“ z 29 I 1918 r.

<sup>8</sup> „Volksstimme“ (Magdeburg), nr 26, r. 1918.



linie np., gdzie strajkowało ok. 400 000 robotników, pod koniec stycznia wszystkie strajkujące zakłady wybrały delegatów, którzy, w sumie 500, stanowili Radę Robotniczą. Rada ta wybrała Wydział Wykonawczy, w którym zasiedli przedstawiciele USPD — Haase, Ledebour i Dittmann oraz SPD — Scheidemann, Ebert i Braun<sup>9</sup>.

Inną właściwość strajków styczniowych stanowił ich wybitnie polityczny charakter. Jak wiadomo, bezpośrednim bodźcem była kampania lewicowych działaczy ruchu robotniczego, którzy uchwalili rozwinąć akcję protestacyjną przeciw odrzuceniu przez sztab generalny pokojowych propozycji Rosji Radzieckiej<sup>10</sup>.

Gdy przeglądamy prasę socjalistyczną różnych odcieni, a głównie pozostającą pod wpływem Związku Spartakusa, uderza nas fakt silnego podkreślania hasła politycznych, pod którymi rozwijały się walki strajkowe w styczniu 1918 r.<sup>11</sup>. W wielu uchwałach i ulotkach domagano się pokoju bez aneksji i pokoju na całym świecie. O ile chodzi o problematykę wewnętrzną, to na czoło wysuwała się kwestia zaopatrzenia ludności w żywność, zlikwidowania militaryzacji fabryk, prawa wyborczego od lat 20 (kobiety i mężczyźni)<sup>12</sup>.

Strajk styczniowy oznaczał poważne zradykalizowanie się nastrojów wśród mas ludowych. Był to duży cios wymierzony w politykę, prowadzoną przez niemieckich imperialistów. Strajk był lekcją dla robotników niemieckich<sup>13</sup>. W wyniku tego nastąpiły poważne przesunięcia wśród organizacji klasy robotniczej. Jedne z nich ubojowity się, nawiązały ścisłe kontakty z masami ludowymi, inne znów wystąpiły zdecydowanie przeciw procesowi radykalizowania się nastrojów klasy robotniczej.

Walki strajkowe, które sparaliżowały życie Rzeszy, wywołały obawy wśród klas posiadających i czynników rządowych. W Magdeburgu np. w końcu stycznia 1918 r. strajkowało około 26 000 robotników. Przeciw nim wystąpiło dowództwo wojskowe. Generał Sontag w odezwie z 30 stycznia 1918 r. groził, że fabryki zostaną obsadzone przez wojsko<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> „Volkswacht“ (Wrocław), nr 25, r. 1918.

<sup>10</sup> J. Kowalski, Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna a wyzwolenie Polski. Warszawa 1952, s. 79.

<sup>11</sup> DZAM — syg. S. 67 VI, Wycinki z prasy socjalistycznej r. 1918.

<sup>12</sup> „Vorwärts“, nr 23, r. 1918. W Berlinie np. przed redakcją „Vorwärts“ zgromadziło się około 25 000 osób, gdzie uchwalono następującą rezolucję:

- „1. Schleunige Herbeiführung des Friedens ohne Annexionen und Kriegsentschädigungen auf Grund des Selbstbestimmungsrechts der Völker, entsprechend den Ausführungsbestimmungen, die dafür von den russischen Volksbeauftragten in Brest-Litowsk formuliert worden sind;
2. Hinzuziehung der Arbeitervertreter aller Länder zu den Friedensverhandlungen;
3. Ausgiebigere Nahrungsmittelversorgung durch Erfassung der Lebensmittelbestände in den Produktionsbetrieben wie in den Handelslagern zur gleichmässigen Zuführung an alle Bevölkerungskreise;
4. Der Belagerungszustand ist sofort aufzuheben, das Vereinsrecht tritt vollständig wieder in Kraft, ebenso das Recht der freien Meinungsäußerung in der Presse und in Versammlungen, die Schutzgesetze für Arbeiterinnen und Jugendliche sind sofort wieder in Kraft zu setzen, alle Eingriffe der Militärverwaltung in die Gewerkschaftstätigkeit sind rückgängig zu machen und neue zu verhindern;
5. Die Militarisierung der Betriebe ist gleichfalls aufzuheben;
6. Alle wegen politischer Handlungen Verurteilten und Verhafteten sind sofort wieder freizulassen;
7. Durchgreifende Demokratisierung der gesamten Staatseinrichtungen Deutschlands, und zwar zunächst die Einführung des gleichen, direkten und geheimen Wahlrechts für alle Männer und Frauen im Alter von mehr als 20 Jahren für den preussischen Landtag.“ — Cyt. za „Leipziger Volkszeitung“ nr 24 r. 1918.

<sup>13</sup> „Hamburger Echo“ nr 41, r. 1918.

<sup>14</sup> „Volksstimme“ (Magdeburg), nr 26 r. 1918: „(...) Die jetzigen Vorgänge in den Betrieben zwingen mich jedoch, für die Bereiche dieser Werke nunmehr bekanntzugeben, dass wenn bis Donnerstag den 31 Januar 1919, vormittags 9 Uhr, die Arbeit nicht wieder aufgenommen ist, auf Grund des § 9 des preussischen Gesetzes vom 4 Juni 1851 über den Belagerungszustand die Werke in militärische Verwaltung genommen werden. (...)“.



Dowódca szczecińskiego okręgu wojskowego w swej odezwie z dnia 31 stycznia 1918 r. także się przeciwstawił strajkowi generalnemu. Pisał on, że strajk jest dogodny dla wrogów Niemiec i każdego, kto się za nim opowiada, traktować należy jako osobę niebezpieczną dla trwałości państwa<sup>15</sup>.

Jedno z czasopism, kolportowane szeroko wśród robotników, uzasadniało szkodliwość wywołania strajku generalnego. Odpowiadałoby to dążeniom Rosji Radzieckiej, a bolszewizm, jak pisano, przyniosłby duże szkody Niemcom. W wywołaniu strajku generalnego obok Rosji zainteresowana jest także Anglia, której zależy na osłabieniu Niemiec i ich pokonaniu pod względem militarnym. Stąd też patriota niemiecki nie może popierać hasła strajku powszechnego: „Jeder Versuch zum Generalstreik ist ein Verbrechen an unserer Wehrkraft”. Podkreślano poza tym, że klasa robotnicza powinna być zainteresowana w tym, aby Hindenburg prowadził zwycięskie boje i ostatecznie przechylił powodzenia wojenne na stronę Rzeszy. Jedynie wtedy można polepszyć dolę proletariatu<sup>16</sup>.

Przeciw strajkowi powszechnemu wystąpiły również chrześcijańskie związki zawodowe. Dn. 27 I 1918 r. odbyła się konferencja tych związków, z udziałem 500 przedstawicieli, na której ostro potępiano hasła strajkowe. Uznano strajki za poważne zagrożenie bezpieczeństwa ojczyzny. Strajk bowiem osłabia gospodarkę Niemiec, co podkopuje ich szanse na wygranie wojny. Interesy ojczyzny są interesami klasy robotniczej, a zatem winna ona w zdecydowany sposób przeciwstawić się strajkom<sup>17</sup>.

Niemieckie klasy posiadające zdławiły strajk styczniowy, który swoim zasięgiem ogarnął prawie milion robotników. Wydaje mi się jednak, że odegrał on decydującą rolę w procesie krystalizowania się partii marksistowskiej.

Partia marksistowska, o której kształtowaniu traktują w zasadzie „Listy Spartakusa”, powstać mogła w rezultacie dokonania się przesunięć w nastrojach mas ludowych oraz w organizacji klasy robotniczej. Organizacją, która miała stosunkowo duże wpływy, była Socjaldemokratyczna Partia Niemiec. Podkreślić należy, że w dużej mierze z winy tej partii strajk styczniowy nie przyniósł całkowitego rezultatu. Członkowie tej partii np. wstępowali do komitetów strajkowych, a jak już wspominałem, Ebert, Scheidemann i Braun byli także członkami Wydziału Wykonawczego Rady Robotniczej w Berlinie. Ebert później twierdził, że SPD-owcy brali udział w pracach komitetów w celu zahamowania walk strajkowych<sup>18</sup>.

Dlatego uważam, że proces kształtowania się partii marksistowskiej dokonywał się na gruncie radykalizacji części klasy robotniczej, która zdawała sobie sprawę z tego, iż taktyka SPD jest niesłuszna. Jeśli więc omawiana książka, jak to zresztą słusznie w przedmowie podkreślił H. Kolbe, jest zbiorem dokumentów, świadczących o powstawaniu partii komunistycznej, to wydawcy powinni byli w szerszym zakresie wypunktlić duże znaczenie strajków styczniowych. Problematykę tę można było omówić nieco szerzej, chociażby w przypisach, skoro formę tę stosowano w innych przypadkach.

„Listy Spartakusa” były odzwierciedleniem procesu stopniowego rozkładu niemieckiej socjaldemokracji, która ściśle współpracowała z rządem imperialistycznym. Rezultatem tego było powstanie lewicowego nurtu, przeciwstawiającego się oportunistom w ruchu robotniczym. Dla szerszego naświetlenia warunków, w jakich krystalizowała się partia marksistowska, warto nadmienić, że w 1917—1918 r. były trzy nurty w niemieckim ruchu robotniczym.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec powstała w drugiej połowie XIX w. (1875 r.). Do rozłamu w SPD doszło w czasie pierwszej wojny światowej, co nie

<sup>15</sup> „Volksbote“ (Szczecin), nr 32, r. 1918.

<sup>16</sup> „Deutschlands Arbeiterfreund“ nr 326, r. 1918.

<sup>17</sup> „Arbeiter Zeitung“, nr 25, r. 1918 (Dortmund).

<sup>18</sup> P. Wandel, *op. cit.*, s. 63.



oznacza, że już wcześniej nie było w niej rozbieżności. Już bowiem w okresie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji, kiedy to w latach 1905—1907 również w Niemczech wzrastała fala strajków, ukształtowała się grupa lewicowych działaczy<sup>19</sup>. Grupa ta zbliżała się systematycznie do marksizmu, głównie z chwilą opowiedzenia się większości prawicy SPD po stronie wojny imperialistycznej. Lewicowy odłam SPD, bez zrywania chwilowo więzi organizacyjnych z partią, występując przeciw wojnie, przybrał już w 1914 r. nazwę „Związek Spartakusa”.

Związek ten działał nielegalnie. Mimo to w krótkim stosunkowo czasie udało mu się skupić wokół siebie poważną część członków SPD. Hasłami, pod którymi Związek Spartakusa rozwijał swą działalność, były: „Nie pokój klasowy, lecz wojna domowa”; „Wróg znajduje się we własnym kraju”<sup>20</sup>. W dziedzinie montowania opozycji w ramach SPD, a głównie w zyskiwaniu sympatyków wśród mas pracujących, dużą rolę odegrały „Listy Spartakusa”<sup>21</sup>.

Związek Spartakusa prowadził swoją działalność w niezmiernie trudnych warunkach. Jego członkowie byli prześladowani tak ze strony władz państwowych, jak i prawicowych działaczy SPD. Przywódcy, jak R. Luksemburg czy K. Liebknecht, często przebywali w więzieniach, skąd próbowali wywierać wpływ na rozwój wydarzeń<sup>22</sup>. Poglądy i działalność grupy internacjonalistycznej nie pozostały bez wpływu na wyodrębnienie w łonie SPD jeszcze jednego odłamu, który aż do momentu ukonstytuowania się w odrębną partię nosił nazwę centrystów<sup>23</sup>.

Grupa centrystowska w ramach SPD była przeciwniczką wojny imperialistycznej, aczkolwiek w tym zakresie nie zajmowała zdecydowanego stanowiska. W walce przeciw polityce wojny grupa ta ograniczała się do głosowania w parlamencie. Z chwilą kiedy przeszła wzorem Związku Spartakusa do jawnej kampanii, przeciw niej wystąpiło prawicowe kierownictwo SPD i w marcu 1916 r. usunięto ją z frakcji parlamentarnej tej partii. Wobec powyższego centryści utworzyli tzw. „Sozialistische Arbeitsgemeinschaft”. W związku z tym, że Związek Spartakusa prowadził coraz zaciętszą walkę wewnątrzpartyjną demaskując oportunistyczną taktykę SPD, w styczniu 1917 r. usunięto całą opozycję z partii socjaldemokratycznej<sup>24</sup>.

Powyższe przesunięcia w szeregach SPD były asumptem do ukonstytuowania się w kwietniu 1917 r. samodzielnej partii pod nazwą: Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (USPD)<sup>25</sup>.

Do USPD w pierwszej fazie należał także Związek Spartakusa. Podkreślić należy, że była to jego słabość. Wśród członków Związku nie było wprawdzie jedności na temat wspólnoty organizacyjnej z USPD. Organ lewych radykałów „Arbeiterpolitik” (Brema), głosi konieczność odłączenia się od USPD. W drodze systematycznej walki z taktyką niektórych członków SPD i potem też USPD kształtowała się samodzielna partia marksistowska w Niemczech<sup>26</sup>. W grudniu 1918 r.

<sup>19</sup> K. Liebknecht, *Ausgewählte Reden, Briefe und Aufsätze*, Berlin 1952, s. 87 i n., także R. Luksemburg, *Ausgewählte Reden und Schriften*. T. I, Berlin 1951, s. 158 i n.

<sup>20</sup> „Rewolucja Listopadowa i jej nauka dla niemieckiego ruchu robotniczego”. (Uchwała Zarządu Głównego SED z dnia 16 IX 1948) „Zeszyty Historyczne Nowych Dróg”, nr 1 r. 1950, s. 205.

<sup>21</sup> Julian Marchlewski, *Wyd. Wydziału Historii Partii KCPZR*, W-wa 1950, s. 98.

<sup>22</sup> R. Luksemburg, *Briefe an Karl und Luise Kautsky (1896—1918)*, Berlin 1923, s. 158 i n.

<sup>23</sup> A. Schreiner, *Polityka zagraniczna Niemiec 1871—1945*, cz. I, 1871—1918, Warszawa 1956, s. 316.

<sup>24</sup> DZAM, a. S. nr 482 adh. I, *Aufzeichnungen des Königlichen Ministeriums des Innern Berlin CB, betreffend die Internationalen Sozialisten Deutschlands*. Wycinki z prasy socjalistycznej proces ten przedstawiają z całą dokładnością.

<sup>25</sup> „Arbeiterpolitik” nr 15 r. 1917. Działalność USPD, jej rozwój w 1917—1918 r. — DZAM, a. S. nr 482 *Aufzeichnungen des Königlichen Ministeriums des Innern*. Berlin, Abteilung CB, betreffend das Unabhängige sozialdemokratische Deutschland.

<sup>26</sup> Spartakus Briefe, s. 382 i n.



powstała Komunistyczna Partia Niemiec<sup>27</sup>. Partia ta próbowała na przełomie 1918—1919 r. jeszcze raz zmobilizować niemieckie masy ludowe do walki o władzę robotniczo-chłopską. Błędy KPD, zdradziecka postawa przywódców SPD oraz skomplikowana sytuacja międzynarodowa, wpłynęły na to, że zamierzenia partii marksistowskiej nie zostały uwieńczone powodzeniem<sup>28</sup>.

Reasumując trzeba powiedzieć, że wydane w całości „Listy Spartakusa” są dla czytelnika polskiego bardzo pożyteczną lekturą, uzupełniającą jego wiedzę w zakresie walki niemieckiego proletariatu pod kierownictwem Związku Spartakusa przeciw wojnie imperialistycznej.

Stanisław Kubiak

EDMUND CIEŚLAK: Miasto wierne Rzeczypospolitej. Szkice gdańskie XVII—XVIII w. Wiedza Powszechna, Warszawa 1959, s. 239.

Niewiele miast w Polsce poszczycić się może tak obfitą i wszechstronną literaturą, jaka powstała na temat Gdańska i spraw z nim związanych. Na to zjawisko wpłynęła wyjątkowa rola tej „Wenecji Północy” na przestrzeni wieków. Burzliwa i bogata historia miasta porywała umysły i pióra.

Problemem najbardziej pasjonującym było więc zagadnienie przynależności państwowej Gdańska i poczucie narodowe jego mieszkańców. Nic też dziwnego, że w historiografii polskiej ten problem, a przede wszystkim zagadnienie wierności Gdańska wobec Rzeczypospolitej podejmowano niejednokrotnie.

Stosunek Gdańska do Polski, który w dziejach kształtował się tak różnorodnie, wymaga przede wszystkim trzeźwego spojrzenia i trzeźwej oceny. Otwarcie powiedzieć trzeba, że na kształtowanie się tego stosunku wpływały od strony miasta jego interesy; z drugiej strony, konflikty polsko-gdańskie wynikały ze struktury stanowej dawnej Polski, w której szlachta zazdrośnie strzegła swej supremacji i niechętnie patrzyła na bogate mieszczaństwo gdańskie.

Problem wierności Gdańska wobec Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w. podjął niedawno Edmund Cieślak w swoich świeżo wydanych szkicach. Dotyczą one okresu najtrudniejszego zarówno dla Polski, jak i Gdańska.

Na wstępie tych uwag z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że autor, nie ograniczając się do zagadnienia sugerowanego przez tytuł, w gruncie rzeczy dał monografię Gdańska XVII i połowy XVIII w. Wagę naukową tej książki podnosi fakt oparcia się w niej na materiałach „z pierwszej ręki”, materiałach archiwalnych, dotąd nie wyzyskanych. Praca ta jest zatem rezultatem samodzielnych dociekań autora i wzbogaca dotychczasową wiedzę o tym zagadnieniu.

Dwa pierwsze rozdziały („Gdańsk — okno Polski na świat” i „Pracowite ręce”) w sposób popularny i szkicowy wprowadzają czytelnika w problematykę Gdańska, jego roli jako portu, w zagadnienia handlu polskiego, częstych zatargów szlachecko-mieszczańskich; przedstawiają obraz dawnego portu, wypraw i niebezpieczeństw czyhających na gdańskich żeglarzy, wreszcie prace sławnych gdańskich rzemieślników-artystów.

Autor skupił uwagę przede wszystkim na dwóch zagadnieniach, a mianowicie: konfliktach społecznych i stosunku Gdańska do Polski (rozdziały: „Pospółstwo w walce o władzę”, „Biedota Gdańska”, „Miasto wierne Rzeczypospolitej”).

Od połowy XVII w. w Gdańsku zaostrzają się zatargi między niższymi warstwami społeczeństwa a Radą, która reprezentowała i broniła interesów patrycjatu.

<sup>27</sup> DZAM, a. S. nr 462 adhib. I<sup>2</sup>, Aufzeichnungen des Königlichen Ministeriums des Innern, Berlin, Abteilung CB, betreffend die Kommunistische Partei Deutschlands.

<sup>28</sup> W. Pieck, Z dziejów Komunistycznej Partii Niemiec. Warszawa 1950. Rec. J. Babiński, „Przegląd Zachodni”, nr 9—10, r. 1951, s. 280.